

Sygn. akt IV Ca 386/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r., w Słupsku

na rozprawie

sprawy z wniosku T. C. i M. S.

z udziałem (...)i H. C. (1)

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku

na skutek apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego  
w Chojnicach z dnia 5 lutego 2013 r. sygn. akt I Ns 702/12

postanawia:

1. oddalić apelację,
2. zasądzić od wnioskodawców T. C. i M. S. na rzecz uczestnika postępowania (...)(...)kwoty po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 386/13

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. C., w dniu 9 października 2012 roku, złożył wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po swoim ojcu R. C., zmarłym w dniu 17 października 2009 roku. Uzasadniając wniosek wskazał, iż nie toczyło się postępowanie spadkowe, on sam nie składał żadnych oświadczeń woli dotyczących nabycia bądź odrzucenia spadku, wynikiem czego został powołany do spadku wprost. Podał dalej, że o zobowiązaniach zmarłego ojca dowiedział się w dniu 31 października 2011r., gdy odebrał pismo wzywające go do zapłaty kwoty przenoszącej 41.000 zł. Wskazał, iż z rodzicami – z uwagi na ich dezaprobatę wobec jego małżonki – utrzymywał rzadkie i chłodne relacje. Nie miał także rozeznania odnośnie ich sytuacji majątkowej, w tym długów. Wiedział jedynie, iż rodzice utrzymywali się miesięcznie z kwoty ponad 2.000 zł i mieszkali w mieszkaniu komunalnym, którego wyposażenie nie przedstawiało wartości handlowej. Jak zaznaczył, nie złożył w przepisanej ustawą terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, albowiem był przekonany o braku jakichkolwiek zobowiązań, natomiast do aktywów pozostałych po ojcu nie rościł pretensji. Nie był przy tym informowany przez rodziców o ich sytuacji finansowej. Dopiero, gdy wraz z siostrą oraz matką i zarazem poręczycielką zobowiązania – H. C. (1) udał się do oddziału (...)–u powziął pełną wiedzę o stanie i charakterze zadłużenia zmarłego ojca. Wskazał ponadto, że jego rodzice nie żyli ponad stan, prowadzili skromne życie, jednakże nie mieli potrzeby zaciągania zobowiązań celem zaspokojenia potrzeb życia codziennego. Z uwagi na ich dochody nie mógł przypuszczać,

że ojciec zaciągnął tak duże zobowiązanie. Podniósł także, że wierzyciel poinformował spadkobierców o długu w takim terminie, aby nie byli oni już w stanie złożyć oświadczeń woli dotyczących spadku.

Wnioskodawczyni M. S. złożyła analogiczny wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po swoim ojcu R. C., zmarłym w dniu 17 października 2009 roku. Uzasadnienie wyrażonego w petitum żądania było także analogiczne do zaprezentowanego przez T. C.. Sprawę wszczętą na wniosek M. S. Sąd połączył do wspólnego rozpoznania ze sprawą z wniosku T. C..

Oboje wnioskodawcy jako uczestnika wskazali H. C. (1) oraz jako zainteresowanego – (...) S. w G.. Postanowieniem z dnia 5 listopada 2012 r., Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) S. w G..

Uczestnik postępowania (...) S. w G., w odpowiedzi na wniosek w/w wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów zastępstwa postępowania na swoją rzecz. W uzasadnieniu uczestnik postępowania wskazał, że brak jest podstaw do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w ustawowym terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2012r. uczestniczka H. C. (1) przychyliła się żądania wnioskodawców. W tym samym dniu Sąd odebrał od wnioskodawców oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po swoim ojcu z jednoczesnym oświadczeniem o odrzuceniu spadku po zmarłym R. C..

Postanowieniem z dnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Chojnicach oddalił wnioski oraz zasądził solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania (...) S. w G. kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawcy i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, iż zostało ono oparte na następujących ustaleniach:

R. C. i H. C. (1) pozostawali w związku małżeńskim, z którego pochodzi 2 dzieci – T. C. ur. w (...)r., oraz M. C. (obecnie S.) ur. w (...) r..

W dniu 19 kwietnia 2008r. R. C. zawarł ze (...) S. umowę pożyczki konsumenckiej na kwotę 36.000 zł. Poręczycielem przedmiotowego zobowiązania była H. C. (1).

R. C. zmarł 17 października 2009r. w C., w swoim ostatnim miejscu zamieszkania. W tym też dniu roszczenie o zwrot pożyczki stało się wymagalne.

W okresie okres 4 lat przed śmiercią spadkodawca leczył się na chorobę nowotworową, co wiązało się z zabiegami chemioterapii, na którą regularnie jeździł do G.. Mieszkał wraz z żoną oraz niepełnosprawnym, synem H. K. S., w mieszkaniu należącym do (...)sp . z o.o. w C.. Wraz z żoną utrzymywali się z emerytury i renty. Żyli skromnie i co najmniej raz w miesiącu zwracali się do swoich dzieci o pomoc finansową.

Wnioskodawca T. C. wraz z żoną i trójką dzieci mieszka w C.. Z ojcem nie łączyły go bliskie relacje, często odmawiał mu pomocy celem dojazdu do lekarza. Tym niemniej jeszcze za życia ojca, rodziców odwiedzał 2-3 razy w miesiącu. Nie interesował się sytuacją majątkową rodziców, jednak nie odmawiał im niewielkiej pomocy finansowej. Pomoc finansową dla R. i H. C. (1) świadczyła także żona T. H. C.. Środki finansowe przekazywane były celem zakupu leków oraz bieżących potrzeb życiowych. Po śmierci ojca, T. C. nie interesował się ewentualnymi długami, jakie mógł pozostawić jego ojciec. Nie interesował się także sytuacją finansową matki po śmierci R. C..

Umowa pożyczki z (...)S. została zawarta przez spadkodawcę R. C. w celu sfinansowania kosztów planowanego remontu mieszkania. Cała kwota została jednak przeznaczona na jego leczenie i bieżące potrzeby życia codziennego. Dopiero po jego śmierci, kiedy H. C. (1) uzyskała świadczenie z tytułu ubezpieczenia w kwocie ponad 10.000 zł, wyposażyła mieszkanie w nowe meble.

Wnioskodawczyni M. S. wraz z mężem i dwójką dzieci mieszka w C.. (...), jeszcze za życia spadkodawcy, odwiedzała bardzo często, przynajmniej 2-3 razy w tygodniu. Utrzymywała dobre relacje z rodzicami, wspierała ich finansowo. Wiedziała także od H. C. (1), że uzyskiwane dochody nie wystarczają im na życie. Także po śmierci swojego ojca wspierała finansowo matkę.

Uzyskiwane kwoty od swoich dzieci, R. i H. C. (1) po wypłacie emerytury zwracali.

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2010 r. (...) S. w G. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Chojnicach z żądaniem nakazania zapłaty H. C. (1) kwoty 32.450 zł, na którą składała się kwota 30.152,65 zł tytułem należności głównej oraz kwota 2.296,56 zł tytułem odsetek. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Chojnicach orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, a także zasądził kwotę 2.823 zł tytułem kosztów procesu. W dniu 6 lipca 2010r. powyższemu tytułowi egzekucyjnemu nadana została klauzula wykonalności. Na podstawie w/w tytułu wykonawczego Komornik Sadowy przy Sądzie Rejonowym w Miastku Ireneusz Kowalski wszczął egzekucję. Obecnie egzekucja ta prowadzona jest przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Chojnicach Mariana Macikowskiego, który dokonuje potrąceń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wobec uczestniczki H. C. (1) prowadzone są także egzekucje komornicze z wniosku wierzycieli: (...) Bank S.A. w W., (...) Bank S.A. we W., S. A. (Spółka Akcyjna) w P., Oddział w Polsce z siedzibą w W., (...) S.A. (...) S.K.A. w W. oraz (...) w C..

O zaciągniętej przez spadkodawcę pożyczce w (...)wnioskodawcy dowiedzieli się w dniu 31 października 2011 roku, z wezwania do zapłaty. M. S. już jednak wcześniej, bo po około dwóch miesiącach od śmierci ojca, od matki dowiedziała się, że reguluje ona miesięcznie zobowiązania wobec (...). Jeszcze za życia spadkodawcy, na jego prośbę, H. C. (1) nie informowała dzieci o zaciągniętym zobowiązaniu. H. C. (1) w/w nie informowała także o pozostałych zobowiązaniach i zadłużeniach, wynikiem których prowadzone są przeciwko niej egzekucje komornicze.

W dniu 21 sierpnia 2012r. (...) wystąpiła do Sądu Rejonowego w Chojnicach z żądaniem nakazania zapłaty solidarnie przez wnioskodawców na jej rzecz kwoty 47.525 zł, na którą składa się kwota 30.152,65 zł tytułem należności głównej oraz kwota 17.372,31 zł tytułem odsetek. Pismami z dnia 31 października 2011r. wezwała ich do zapłaty kwoty 41.518,35 zł.

W dniu 15 października 2012r. (...) złożyła do Sądu Rejonowego w Chojnicach wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po R. C.. Jako spadkobierców wskazała dziedziczących z ustawy H. C. (1), T. C. oraz M. S..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wnioski nie zasługują na uwzględnienie a ustalone okoliczności w części za bezsporne. Przedłożone jako dowody dokumenty, w ocenie Sądu tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając, nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. W ocenie Sądu brak było podstaw, które uzasadniałyby odmowę przyznania tymże dowodom waloru wiarygodności, tym bardziej, że strony nie składały do nich żadnych zastrzeżeń.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał zeznania świadków: H. C. (2), A. B., wnioskodawcy T. C., uczestniczki H. C. (1) oraz częściowo M. S., bowiem były one jasne, logiczne, konsekwentne i wzajemnie się dopełniały, a nadto potwierdzała je treść dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jak i w aktach sprawy I Nc 569/10, I C 754/12, I Ns 742/12, a także w aktach komorniczych.

Za bezsporną Sąd uznał datę zawarcia umowy a także fakt jej poręczenia przez H. C. (1) oraz to, że zobowiązanie stało się wymagalne z chwilą śmierci pożyczkobiorcy tj. z dniem 17 października 2009 r. W oparciu o zeznania świadków korelujące z zeznaniami T. C., Sąd ustalił, iż powziął on wiedzę o przedmiotowym zobowiązaniu dopiero z datą doręczenia mu wezwania do zapłaty. Szczegółowo tę kwestię zapamiętała świadek A. B., wskazując na okoliczności jego wizyty wraz z małżonką oraz matką. Sąd Rejonowy uznał natomiast, że M. S. uzyskała wcześniej informację o

zobowiązaniach względem uczestnika ale o faktycznej jego wysokości i charakterze powzięła wiedzę również dopiero z chwilą otrzymania wezwania do zapłaty.

W związku z powyższym Sąd odmówił wiarygodności zeznań wnioskodawczyni M. S. w tej części, w której wskazała, iż o zobowiązaniach jej matki u uczestnika dowiedziała się po odebraniu pisma z wezwaniem do zapłaty, uznając, że zostały one obalone zeznaniami jej matki H. C. (1). Wedle Sądu nie było obiektywnych przesłanek, dla których uczestniczka miałaby celowo podawać nieprawdę, tym bardziej, iż ich treścią postawiła w negatywnym świetle zeznania swojej córki. Za nieprawdziwymi zeznaniami musi w ocenie Sądu stać jakiś istotny interes. Nikt wszak nie będzie bezzasadnie tego czynił, chyba że dostatecznie ważny powód skłoniłby go do podjęcia wiążącego się z tym ryzyka, w tym konsekwencji związanych z odpowiedzialnością karną. Sąd I-ej instancji zatem przyjął, że M. S. jeszcze przed upływem 6 miesięcy po śmierci swojego ojca posiadała wiedzę, że matka opłaca zobowiązania wobec(...) S. w G..

Odwołując się do treści art. 1019 § 2 kc oraz art. 84 § 1 kc Sąd Rejonowy stwierdził, iż błąd, jaki leżał u podstaw niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku musi być prawnie doniosły a wskazując na poglądy judykatury, jak i literatury, wskazał, iż za taki błąd uznane są stany faktyczne w których wystąpił wieloletni brak bliższych kontaktów ze spadkodawcą, konflikt z pozostałymi krewnymi spadkodawcy determinujący niepoinformowanie przez nich spadkobiercy o otwarciu spadku, zorganizowanie pogrzebu bez udziału spadkobiercy. Podkreślił, że w każdym razie ocena doniosłości błędu musi odbyć się według kryteriów zindywidualizowanych, a zarazem obiektywnych, przywołując pogląd wyrażony w wyroku SN z 20 maja 2011r., IV CSK 533/10 (Lex nr 989135) i przez doktrynę (Ciszewski Jerzy, Knabe Jakub, Kodeks Cywilny. Komentarz, Komentarz do art. 1019, LexPolonica).

Za właściwą wskazówkę dla sposobu dokonywania rozstrzygnięć tego rodzaju stanów faktycznych Sąd Rejonowy uznał stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lipca 2012r., IV CSK 612/11, który wskazał, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest brak wiedzy o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich, możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Sąd I-ej in stancji uznał, że orzeczeniem tym SN, niejako rozstrzygając istniejące w tej materii wątpliwości na tle uprzedniego orzecznictwa, wyraźnie wskazał na wymóg aktywizacji spadkobierców celem powzięcia informacji o ewentualnych pasywach spadku, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących sytuacji rodzinnej spadkobierców po śmierci jednego z jej członków. W każdym jednak razie, gdy bierność spadkobiercy jest nieusprawiedliwiona w całokształcie w/w okoliczności, nie może on uzyskać ochrony, o jakiej stanowi art. 1019 k.c. Spadkobierca musi zatem podjąć odpowiednie i możliwe w danych stosunkach rodzinnych czynności celem pozyskania informacji w przedmiocie pozostawionego przez zmarłego majątku spadkowego. Innymi słowy na istotny błąd spadkobierca może powołać się tylko wówczas, gdy uzasadnia on usprawiedliwioną niewiedzę o stanie majątku spadkowego. Dodatkowo przywołał postanowienie SN z 18 marca 2010r., V CSK 337/09 (LexPolonica nr 2789219).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że dokonał ustaleń mających na celu powzięcie wiedzy w przedmiocie stosunków panujących w rodzinie C. przed śmiercią spadkodawcy, a także czynności, jakie spadkobiercy w okresie sześciu miesięcy po jego śmierci, powzięli bądź ich zaniechali, w tym jakie dla rozsądnie dbającego o własne interesy podmiotu czynności były możliwe do podjęcia, a których nie dokonano, dalej jakie (jeżeli) stały przyczyny implikujące brak ich podjęcia.

Sąd Rejonowy przyjął, że nie sposób przyjąć, aby spadkobiercy byli z R. C. skonfliktowani. W ocenie Sądu Rejonowego, odwołującego się do doświadczenia życiowego, podniesione przez T. C. okoliczności rzutujące na chłodne relacje pomiędzy nim a ojcem, de facto stanowią przykrości czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Trudno bowiem przypuszczać, aby konflikt miał stały charakter, albowiem w przeciwnym razie R. C. nie prosiłby syna o wsparcie finansowe. Co więcej jak ustalono, zarówno T. C., jak i M. S. regularnie odwiedzali swoich rodziców jeszcze za życia spadkodawcy.

Oceniając, czy błąd wnioskodawców co do nieznanomości stanu spadku był istotny, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw, dla których takie przyjęcie byłoby zasadnym. Po pierwsze oboje wnioskodawcy

wiedzieli, iż sytuacja materialna ich rodziców jest trudna. Nie można bowiem przyjąć odmiennie, skoro rodzice co miesiąc od każdego z nich prosili o pożyczkę czy wsparcie finansowe. Po drugie, wnioskodawcy mieli świadomość, że ich ojciec chorował na nowotwór, co oczywiście wiąże się z wydatkami tak na lekarstwa, jak i na dojazdy do specjalistów. Wnioskodawcy mając zatem na uwadze, że rodzice żyli skromnie tym bardziej powinni mieć na uwadze, że w obliczu takiej choroby ich status materialny ulegnie oczywiście obniżeniu. Po trzecie, wnioskodawcy zgodnie zeznali, że ojciec nie powiedziałby im o zaciągnięciu takiego zobowiązania. Oczywistym zatem była według Sądu Rejonowego konieczność, w takiej sytuacji, dokonania takich ustaleń po jego śmierci. W ich interesie było bowiem podjęcie kroków zmierzających do ustalenia wszelkich informacji, w tym od H. C. (1), celem pozyskania wiedzy o stanie spadku. Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, iż to właśnie u uczestnika – wierzyciela rodzice wnioskodawców odbierali uposażenie emerytalne, a zatem przynajmniej w tej instytucji należało zasięgnąć właściwych informacji. Po czwarte wnioskodawcy wykazali się wyraźną becznością, nie podejmując chociażby próby ustalenia, czy w skład spadku zaliczają się pasywa. Zgodnie zeznali, że takich czynności nie podejmowali, poprzestając jedynie na informacji uzyskanej od matki. Zdaniem Sądu Rejonowego, mając na uwadze trudną sytuację finansową rodziców, w tym permanentne od nich pożyczki, winni powziąć choć orientacyjne czynności celem uzyskania informacji o długach spadkowych. Tymczasem zaniechali oni chociażby udania się do (...) celem ustalenia, czy lokal zajmowany przez rodziców nie posiada zadłużenia.

Sąd dalej wskazał, iż żaden z wnioskodawców nie wskazywał na trudności związane z codziennym funkcjonowaniem po śmierci R. C. w związku z żałobą. Oczywistym jest bowiem, że trauma po utracie osoby najbliższej, nierzadko emocjonalnie paraliżuje osobę, która nie jest władna dla dokonania na pierwszy rzut oka zwykłych czynności. Sąd Rejonowy zatem przyjął, że nie istniały tego rodzaju przesłanki rzutujące na uzasadnioną, usprawiedliwioną niewiedzę, wynikającą z braku rozsądnego działania.

Kończąc rozważania w tej kwestii Sąd Rejonowy wskazał, że M. S. wiedziała, że matka reguluje zobowiązania wobec uczestnika postępowania. Informację tę uzyskała około dwa miesiące po śmierci ojca. Pomimo zatem tej wiedzy, nie poczyniła ona jakichkolwiek ustaleń odnośnie tego zadłużenia, w szczególności osoby zobowiązanej i charakteru zobowiązania.

Z powyższego Sąd I-ej instancji wywiódł konkluzję, że wnioskodawcy wykazali nieadekwatną do zaistniałej sytuacji bierność celem pozyskania informacji kluczowych z punktu widzenia spadkobiercy, a dotyczących ewentualnych pasyw spadku. Uznał przy tym, że matka wnioskodawców sygnalizowała, bądź próbowała zasygnalizować trudną sytuację majątkową (za życia spadkodawcy tego nie czyniła), na co wnioskodawcy pozostali obojętni.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 kpc i uwzględnił wniosek uczestnika (...). S. w G., uznając, że niewątpliwie wnioskodawcy i uczestnik postępowania – wierzyciel spadkodawcy, byli zainteresowani w różnym sposobie zakończenia postępowania, co nie wymaga szerszego uzasadnienia. Sąd uznał, że poniesione przez uczestnika – wierzyciela koszty zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł. powinny zostać zwrócone solidarnie przez wnioskodawców postępowania właśnie z uwagi na rozbieżność stanowisk w sprawie. Skorzystanie z usług profesjonalnego pełnomocnika służyło bowiem uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia. W pozostałym zakresie Sąd ustalił, iż wnioskodawcy i uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyli wnioskodawcy, domagając się w niej zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku. W treści apelacji zarzucili: naruszenie art. 233 § 1 kpc, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, przejawiającą się w wyprowadzaniu błędnych wniosków z prawidłowych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu, że skoro spadkobiercy poza zapytaniem uczestniczki postępowania H. C. (1) nie podjęli innych czynności mających na celu ustalenia zadłużenia spadkodawcy, choćby poprzez udanie się do (...), celem ustalenia ewentualnego zadłużenia spadkodawcy u wynajmującego mieszkanie, nie dopełnili staranności w ustaleniu stanu spadku po zmarłym R. C., podczas gdy zapewnienie H. C. (1) co do stanu spadku, jak i jej zachowanie (kupno nowych mebli z pieniędzy z ubezpieczenia) nie dawało żadnych podstaw do przypuszczenia, iż spadkodawca pozostawił dług spadkowy, jak również gdy ustalenie ewentualnego zadłużenia spadkodawcy u wynajmującego mieszkanie, o ile w przypadku wnioskodawców w ogóle było możliwe, nie miałyby wpływu na

zachowanie wnioskodawców dotyczące oświadczenia spadkowego, wobec nieznajomości rzeczywistego i jedynego długu; błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że wnioskodawczyni M. S. już dwa miesiące po śmierci ojca wiedziała od długu, w sytuacji gdy takie ustalenie wynika wyłącznie z jednej, ostatniej w całym postępowaniu wypowiedzi zainteresowanej w określonym rozstrzygnięciu uczestniczki postępowania, H. C. (1), podczas gdy przez cały tok postępowania H. C. (1) konsekwentnie podtrzymywana stanowisko, iż nie informowała dzieci o problemach finansowych, jak i o pożyczce w (...); naruszenie art. 1019 § 3 kc, poprzez oddalenie wniosku o zatwierdzenie oświadczeń wnioskodawców, w sytuacji gdy istniały przesłanki do zatwierdzenia tychże oświadczeń; naruszenie art. 328 § 2 kpc, poprzez brak wyjaśnienia, dlaczego Sąd dał wiarę jednej, wyrwanej z kontekstu wypowiedzi uczestniczki postępowania. H. C. (1), przeczącej jej dotychczasowym oświadczeniom i korelującymi z tymi twierdzeniami wnioskodawców oraz zeznaniami świadków, kwestionując jednocześnie te twierdzenia. W konkluzji apelacji wnioskodawcy wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawców nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i na jego podstawie ustalił stan faktyczny, który umożliwił również rozpoznanie zasadności apelacji, bez konieczności uzupełniania, dlatego Sąd Okręgowy ustalenia te przyjmuje za własne, uznając że nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. Nadto Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę prawną stanu faktycznego, przedstawioną w uzasadnianiu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, iż spadkobiercy R. C. oparli swoje żądanie na art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 1019 § 1 i art. 84 k.c., zgodnie z którymi spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył w terminie żadnego oświadczenia (tj. oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku), może w sposób wskazany w § 1, tzn. uchylając się przed sądem od skutków prawnych braku oświadczenia z jednoczesnym oświadczeniem, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca, uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu.

Stosownie do art. 1015 § 2 kc, niezłożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 kc, jest jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku. Do oświadczeń dotyczących spadkobrania mają zastosowanie przepisy ogólne o wadach oświadczenia woli dotyczące błędu lub groźby (art. 84 i 87 kc), ze zmianami wynikającymi z art. 1019 kc, bowiem są one jednostronną czynnością prawną.

Przepis art. 1019 kc przewiduje zarówno uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu lub groźby (art. 1019 § 1 kc), jak i od skutków biernego zachowania się spadkobiercy, wskazanych w art. 1015 § 2 kc. W konsekwencji spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jeżeli takie zachowanie było spowodowane działaniem pod wpływem błędu prawnie istotnego co do przedmiotu spadku, a do uchylenia się dojdzie przed sądem, który dokonuje jego zatwierdzenia (art. 1019 § 1 pkt 1 i § 3 kc) i jednocześnie złoży oświadczenie, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 pkt 2 kc). Z tym, że oświadczenie o uchyleniu się od tych negatywnych skutków powinno być złożone, zgodnie z art. 88 § 2 kc, przed upływem roku od wykrycia błędu.

Sąd dokonuje kontroli dopuszczalności uchylenia się od skutków oświadczenia woli, jak i niezłożenia wymaganego oświadczenia, pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż w doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że powołanie się przez spadkobiercę na działanie pod wpływem błędu wymaga wykazania, w postępowaniu sądowym, że błąd był istotny, dotyczył czynności prawnej i znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. Zatem odnosi się do takich wypadków, kiedy spadkobierca przyjął spadek wprost albo nie złożył oświadczenia o jego przyjęciu, ale gdyby znał prawdziwy stan rzeczy, to byłby spadek odrzucił. Z dorobku tego wynika jednocześnie, że nie może być uznana za błąd istotny nieznajomość przedmiotu spadku, będąca wynikiem niedołożenia należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (vide: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006 nr 5, poz. 94; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09 i z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/1; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, z dnia 29 listopada 2012 r.,

II CSK 172/12 – sip. Legalis). Uwzględnienie wniosku nie może nastąpić w sytuacji stwierdzenia, iż spadkobiercy poprzestali na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego, bowiem takie działanie uznawane jest za wyraz braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zależność przyczynowo - skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r. i z dnia 1 grudnia 2011 r.).

Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04 i z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11; sip. Legalis). Stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłyby do uniknięcia błędu (vide: postanowienie SN z 29 listopada 2012r., II CSK 172/12, sip. Legalis).

Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, że wnioskodawczyni M. S. powzięła wiadomość o długi spadkowym około dwa miesiące po śmierci ojca – spadkodawcy i od tego momentu miała możliwość zbadania stanu majątku spadkowego, ale nie podjęła żadnych działań w tym kierunku, chociaż mogła przy dochowaniu minimum staranności, dowiedzieć się od matki jakiego rodzaju i w jakiej wysokości długi obciążały majątek podlegający dziedziczeniu.

Rozważania Sądu Rejonowego uwzględniają to, że zadłużenie istniało już w dacie otwarcia spadku i była wówczas możliwości uzyskania wiedzy o nim, gdyż wnioskodawcy, mimo, że mieszkali oddzielnie i założyli własne rodziny, utrzymywali z rodzicami kontakty, w wypadku M. S., były to kontakty 2-3 razy w tygodniu. Znana im była wysokość osiągniętych przez rodziców dochodów, ciągłe braki pieniędzy oraz sytuacja zdrowotna spadkodawcy, która trwała przez okres 4 lat przed śmiercią i wymagała dodatkowych wydatków na leki i dojazdy do G. związane z zabiegami chemioterapii. Tym bardziej, że rodzice co najmniej raz w miesiącu zwracali się do wnioskodawców o pomoc finansową, bowiem nie starczało im na życie.

Z motywów kwestionowanego orzeczenia wynika, że informacja przekazana wnioskodawczyni przez matkę dawała podstawy do przyjęcia, że istniał dług spadkowy i możliwe było uzyskanie wiedzy o nim poprzez chociażby wypytanie matki, która wyrażając zgodę na zaciągnięcie kredytu – poręczając go - a następnie na jego powiększenie, znała zapewne charakter długu i jego wysokość. Takie stwierdzenie znajduje podstawy w zebranych materiale dowodowym, bowiem H. C. (1), będąc przesłuchaną na rozprawie w dniu 25 stycznia 2013r., w charakterze strony, wyraźnie stwierdziła, że córka wiedziała, że spadkodawca wziął pożyczkę w (...) -u, bowiem mówiła jej, iż musi iść zapłacić ratę. Zeznała również, że było to miesiąc, dwa po śmierci spadkodawcy. Ocena tych zeznań, w kontekście oceny całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie pozwala na przyjęcie, iż Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych czy też na ruszył przy tym zasadę swobodnej oceny dowodów, wynikającą z art. 233 § 1 kpc.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, czyli zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wynikającą z art. 233 kpc.

Podkreślić przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów odnosi się zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia oraz wskazuje, że mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to bowiem podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (vide: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie

publ., sip. Legalis). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98 (sip. Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Niekwestionowany jest pogląd, że zasada ta ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy), co oznacza, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości oraz, że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nadto sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 kpc). Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Nadto Sąd Okręgowy podziela pogląd, że jeśli przeprowadzone przez siebie dowody sąd oceni przy zachowaniu wskazanych wymagań, dając temu wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, jej podważenie jest prawnie niemożliwe oraz, że „tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia, wynikającej z art. 233 § 1 kpc, zasady swobodnej oceny dowodów” (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2003r., I CKN 1431/00 (nie publ., sip. Legalis)).

W tym miejscu, w związku z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 kpc, na podkreślenie zasługuje rola uzasadnienia orzeczenia, którego treść powinna umożliwiać sprawdzenie w toku instancji prawidłowości doboru, jak i stosowania kryteriów oceny. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego – odpowiada rzeczywistości. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można skutecznie przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach konkretnej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 kpc. Należy wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 kpc. Pamiętać należy, że sąd wyższej instancji, dokonując w ramach zarzutów apelacyjnych kontroli w zakresie dowodów przeprowadzonej przez sąd niższej instancji, nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 roku (III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 8-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Zatem jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu – na podstawie tego materiału dowodowego – można było wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).



Celem podsumowania tego wyводу stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Jak już bowiem wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy, wyjaśniający wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, poprzez poddanie go logicznej analizie, wspartej zasadami doświadczenia życiowego, według jasnych i znajdujących aprobatę Sądu drugiej instancji kryteriów, przytoczonych *expressis verbis* w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy nie uchybił nadto obowiązkowi wyciągania z materiału dowodowego li tylko konkluzji logicznie uzasadnionych. W konsekwencji należy uznać, iż Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w oparciu o art. 233 § 1 kpc. Nie zachodzi sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym, a wyciągnięte wnioski Sądu pierwszej instancji są logiczne i spójne.

Powyższe uwagi, dotyczące zarówno natury ogólnej, jak i zaniechań w zakresie ustalenia pasywów obciążających masę spadkową, odnoszą się również do wnioskodawcy T. C.. Podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, iż charakter jego kontaktów z rodzicami, który jest podnoszony jako główny argument wskazujący na obiektywną nieznaną sytuację finansową rodziców, nie może być uznany za uzasadnienie złożonego w niniejszej sprawie wniosku. Można raczej uznać, iż brak wiedzy o stanie spadku wynika z absolutnego braku zainteresowania wnioskodawcy w tym zakresie, co pociągnęło za sobą brak jakichkolwiek działań, mających na celu ustalenie czy spadkodawca pozostawił zobowiązania. Świadczy o tym również brak zainteresowania sytuacją finansową matki już po śmierci spadkodawcy.

Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, iż doświadczenie życiowe wskazuje na znaczne zwiększenie potrzeb w sytuacji poważnej choroby, tym bardziej gdy wiąże się to z częstymi wyjazdami, jak w wypadku spadkodawcy, na zabiegi chemioterapii. Wnioskodawcy winni mieć zatem świadomość, że chociażby koszty dojazdów nie są refundowane a stanowią w skromnym budżecie rodziców niewątpliwie znaczną pozycję po stronie wydatków. Skoro braki finansowe rodziców były comiesięczne, winno to szczególnie obligować wnioskodawców do sprawdzenia czy wszystkie zobowiązania za życia spadkodawcy zostały zaspokojone. Tym bardziej, że mieli świadomość, że rodzice, w szczególności zmarły ojciec, nie był skłonny do obciążania ich wiadomościami o złej sytuacji finansowej.

Tym samym należy uznać wszystkie wnioski, wyciągnięte przez Sąd Rejonowy z oceny ustalonego stanu faktycznego, za prawidłowe i zaakceptować wydane – zaskarżone orzeczenie, uznając że nie zaszły ustawowe okoliczności, przewidziane w art. 1019 § 2 kc. Stanowiska tego nie zmienia fakt, iż co do zasady nie ma podstaw do nakładania na spadkobiercę obowiązku składania „odpowiedniego” oświadczenia spadkowego (zapobiegawczego odrzucenia spadku), nawet przy braku pewności co do stanu spadku, na co wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym już postanowieniu z dnia 30 czerwca 2005 r., [IV CK 799/04](#).

Powyższe legło u podstaw oddalenia apelacji wnioskodawców, o czym orzeczono w pkt 1 postanowienia, na mocy art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt 2 postanowienia Sąd II instancji oparł na treści art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 2 i § 5 rozporządzenia MS z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), nie znajdując jednak podstaw do zasądzenia tych kosztów solidarnie.